

## MIRA SHUVAL

ur. 1914; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Brześć, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, II wojna światowa, okupacja niemiecka, ucieczka na wschód, Bug (rzeka)

### Wybuch wojny i ucieczka do Brześcia

Wybuchła wojna... Jak wojna wybuchła, ja miałam już kolegę, z którym mieliśmy się pobrać, wszystko było już przyszykowane. I oni mieli dom na Grodzkiej 4, to był ich dom, mojego męża pierwszego i mieliśmy już mieszkanie, wszystkie urządzenia nim wybuchła wojna. Ale że wojna wybuchła i mężczyznom było bardzo ciężko żyć wtedy już pod zaborem niemieckim i ja miałam tą rodzinę – ten mój dziadek i babka i trzy córki jeszcze, siostry mojego ojca zmarłego, przeszli żyć do Brest Litewsk, oni wcześniej mieszkali w Białej Podlasce i przeszli do Brest Litewsk. To było jakieś, to było jak gdyby ktoś to urządził, żebym ja została przy życiu. Bo gdyby oni byli zostali w Białej Podlasce, ja bym była została w Lublinie. A ja pojechałam. Już Niemcy byli w Lublinie, trzy miesiące byłam z Niemcami. Tego mojego kolegę, z którym miałam się pobrać, posłałam go do Brest Litewsk i tam on był u mojej babki i dziadka. W bardzo dobrych warunkach. A ja myślałam, przecież wojna nie potrwa długo, tydzień, dwa tygodnie, jak długo i on wróci. I ja powiedziałam mojej matce: „Ja wyjadę. Ja tylko szukam z kimś, sama ja nie chcę”. I ja tak myślałam do kogo się zwrócić, to do mnie się zwróciła koleżanka, że jej mąż był w wojsku polskim. Mało Żydów było w wojsku polskim. On był ciężki karabin maszynowy, było takie że wtedy... dzisiaj to to już nic nie ważne, ale wtedy to była broń, on [to obsługiwał]. Ale wojna przecież trwała przy tym wszystko jedno... tydzień i wszystko się rozbiło, rozlecieli [się]. I jej mąż nie wrócił już do domu, on zginął w tej wojnie [jak] później się okazało.

Stalin z Hitlerem przecież podzielili się [Polską]. Hitler dostał połowę Polski zachodnią, a Stalin wschodnią. W tych wszystkich miastach wschodnich wielu ludzi, Żydów szczególnie, [ale] byli Polacy też, uciekli, nie wrócili do Lublina ani do innych miast pod zaborem niemieckim. Zostali się tam. Tam byli Rosjanie i oni byli dobrzy, i można się było uczyć tam bezpłatnie, jeść. Raj na ziemi. I [ta moja koleżanka] myślała, że jej mąż, młody mąż, bo oni byli pobrali się kilka miesięcy przed wybuchem wojny, że on tam jest. On się nazywał Chaim, on był z Lublina. To ja jej

powiedziałam: „Ja muszę jechać, jeszcze ty chcesz. Pojedziemy [razem]”. Wtedy można jeszcze było przejść granicę. Bug był granicą. Z Lublina do Bugu i stamtąd łódkami nas przywieźli. I tam ja miałam rodzinę, babka i dziadek, i posłałam wcześniej mojego kolegę, jeszcze nie byliśmy żonaci. I wtedy ja z nią myśmy pojechały [do Brześcia]. Też i moja matka płakała. Mówi: „Ty wyjeżdżasz mi. Kto wie, czy my się jeszcze kiedyś zobaczymy?” To moja matka mi powiedziała, że myśmy się rozstali. Ja mówię: „Co ty pleciesz głupstwa? Jak długo będzie ta wojna? Tydzień, jeszcze tydzień”. Przecież myśleliśmy, że Niemcy... Czechosłowację oni już wzięli, Austria już ich, pół części Polski ich. Pewnie już im wystarczy. I oni tak powiedzieli. I byli z Rosjanami na Bugu, to była granica. Po tej stronie byli Niemcy i tu byli Rosjanie. I oficerowie niemieccy i rosyjscy siedzieli w karczmach i pili razem, bo oni przecież byli w pokoju, oni się podzielili Polską i oni są bracia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-12-21, Bahan
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Ładziak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"